

SESJA INAUGURACYJNA KONWENTU EUROPEJSKIEGO

28 lutego 2002 r.

WYSTĄPIENIE JOSÉ MARIÍ AZNARA, PRZEWODNICZĄCEGO RADY EUROPEJSKIEJ

(...) Konwent rozpoczyna dzisiaj prace nad wdrożeniem uzgodnień Rady Europejskiej z Laeken w sprawie przygotowania następnej Konferencji Międzyrządowej, zgodnie z kryteriami zakresu przedmiotowego i przejrzystości. Dzisiaj, zgodnie z ustaleniami Deklaracji z Laeken, uroczystie otwieramy Konwent, któremu – ze względu na ogromy prestiż zdobyty w trakcie wieloletniej kariery politycznej – będzie przewodniczył Valéry Giscard d'Estaing.

Z pewnością domyślają się Państwo, że ta ceremonia jest szczególnie satysfakcjonująca dla mnie, a także dla hiszpańskiej Prezydencji. Jesteśmy do dyspozycji przewodniczącego, wiceprzewodniczących i członków Konwentu we wszelkich sprawach, które mogą im umożliwić osiągnięcie, w ustalonym terminie, zamierzonego celu.

(...) Powodem, dla którego zebraliśmy się tu dzisiaj, jest Nicea. W Nicei została zawarta z trudem wypracowana umowa w sprawie niezbędnych reform instytucjonalnych, które muszą towarzyszyć rozszerzeniu Unii i przygotować ją na nadchodzącą przyszłość. Traktat Nicejski to odpowiedź na rzeczywistość polityczną, jaką jest zjednoczenie kontynentu; jego zatwierdzenie było możliwe dzięki skutecznym działaniom Prezydencji francuskiej. Niezwłocznie po zawarciu traktatu przywódcy państw i rządów zwołali Konwent, który rozpoczyna właśnie pracę. Zdajemy sobie sprawę z tego, że nowa scena polityczna wymaga nowych form działania i rozważa, aby można było kontynuować prace nad zapewnieniem „więcej Europy”, jak głosi motto obecnego półrocza.

(...) Jedność Europy osiągnięta do tej pory jest zwycięstwem doświadczeń zdobytych w przeszłości. Dzisiaj nasza Unia bez wątpienia opiera się na wspólnej polityce i solidnych podwalinach jednolitego rynku i jednolitej waluty. Dlatego też nie podzielam opinii przewidujących niejako egzystencjalny kryzys w procesie integracji. Wręcz przeciwnie, ten rzekomy kryzys zbiega się w czasie ze szczególnie dynamiczną fazą procesu jednoczenia [Europy], czego dowodem jest tempo, z jakim wprowadzane jest do obiegu euro, błyskawiczne postępy w dziedzinie wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, skuteczny początek wspólnej polityki obrony, a także wspomaganie procesów modernizacji [gospodarki] i reform gospodarczo-społecznych.

Niemniej jednak obecna sytuacja na świecie zmusza Unię do przyspieszenia tempa przemian. Znamienity europejski filozof – Hiszpan Ortega y Gasset wezwał państwa europejskie do zjednoczenia w celu przeciwstawienia się nacjonalizmowi i niebezpieczeństwu powolnego upadku regionu świata zwanego „Europą”. W związku z tym Europa musi zrozumieć, jak pilna jest konieczność przededefiniowania jej roli w świecie, który na przełomie stuleci podlegał głębokim przemianom.

Musimy mieć jednak świadomość, że to nasz sukces pozwala nam dziś dążyć do bardziej ambitnych celów. Wierzę, że osiągnięcie nowych celów będzie możliwe tylko wtedy, gdy będziemy się starali doprowadzić do skonsolidowania projektu europejskiego, a to powinno być podstawą naszych działań. Nie jest to, jak się

może wydawać, łatwe zadanie, ani też nie jest ono wyrazem konserwatyzmu lub, jeśli Państwo wola, konformizmu. Zakłada ono sformułowanie i rozwinięcie dwóch podstawowych idei rządzących procesem integracji.

Pierwsza z nich mówi, że nasza przyszłość zależy od równowagi między głęboką jednością kulturową Europy a jej zrozumiałą różnorodnością historyczną. Polityczne „jutro” musi mieć pluralistyczną konstytucjonalizację, szanującą wielość systemów prawnych państw członkowskich. To właśnie rozwój systemu prawa, prawa Unii Europejskiej, Deklaracja z Laeken nazywa „ścieżką do konstytucji dla obywateli Europy”.

Druga zasada integracji europejskiej to stopniowe przejmowanie przez Unię polityki, która dotychczas znajdowała się wyłącznie w sferze [kompetencyjnej] poszczególnych państw. Doprowadzenie do przemyślanego podziału i określenia obowiązków w ramach Unii Europejskiej jest bez wątpienia niełatwym zadaniem, ponieważ musimy zaproponować formuły i rozwiązania, które doprowadzą do poprawienia codziennej egzystencji wszystkich Europejczyków.

Nie ulega wątpliwości, że obowiązki te muszą być jasno określone i lepiej zdefiniowane, tak aby ludzie mogli łatwiej zrozumieć, kto i co robi w Unii, i dzięki temu uznać ją za formację odpowiedzialną. Dążenia te nie mogą doprowadzić do regresu w już funkcjonującym i skonsolidowanym projekcie europejskim. Nie wolno nam dopuścić do sytuacji, kiedy każdy z nas robiłby sam to, co do tej chwili czyniliśmy razem, osiągając dzięki temu nieoczekiwany, wysoki poziom życia, z korzyścią dla całej Europy.

Wprowadzenie do obiegu euro musi być rozumiane jako początek, a nie koniec. Ta niezwykle istotna decyzja, którą niedawno zrealizowaliśmy, musi skierować nasze prace w stronę tych dziedzin, w których obywatele (oraz opinia międzynarodowa) spodziewają się zintensyfikowanych działań ze strony Unii, takich jak: rozszerzenie obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, modernizacja europejskiego modelu socjalnego, tak by doprowadzić do pełnego zatrudnienia, a także opracowanie skutecznej wspólnej polityki zagranicznej i obrony.

(...) Integracja europejska nie jest celem samym w sobie, ale raczej środkiem służącym najwyższym wartościom kultury europejskiej, takim jak: podstawowe prawa dla każdego – bez dyskryminacji, pluralistyczna demokracja, wspólny dobrobyt i konkurencja gospodarcza.

Głównym celem, który powinien być inspiracją dla prac Konwentu, jest zaprojektowanie trwałej i skutecznej Europy: Europy, której wszyscy obywatele mogą, na równych prawach, cieszyć się korzyściami wynikającymi ze wspólnego rynku wewnętrznego i jednolitej waluty, a także europejskiego modelu socjalnego.

Mimo ogromnych postępów, jakie już zostały poczynione, nadal wiele dziedzin wymaga, by się nimi zająć. Tylko agenda zawierająca konkretne projekty i zamierzenia pozwoli zapewnić obywatelom poczucie tożsamości, wraz z tworzeniem unii politycznej. Jeśli Europa ma przyszłość – a jestem w pełni przekonany, że ma – musi ona być czymś, w co Europejczycy naprawdę wierzą, a także co popierają i pozytywnie oceniają.

(...) Pragnę zapewnić Państwa o ogromnym zaufaniu, jakie Rada Europejska – i ja osobiście – pokładamy w Konwencie oraz w jego przewodniczącym. W pracach Konwentu weźmie udział wiele ważnych i szanowanych osobistości.

Jestem przekonany, że Konwent i jego przewodniczący będą w stanie sprostać oczekiwaniom Europejczyków, koncentrując się na kwestiach, które są przedmiotem troski naszych obywateli.

Sukces Konwentu będzie zależał od jego zdolności do zrozumienia niepokojów i oczekiwań wyrażanych przez społeczeństwo poprzez – między innymi – różne krajowe debaty i Europejskie Forum Obywatelskie, którego wkład zostanie uwzględniony w dyskusjach.

Aby prace Konwentu mogły przebiegać w sposób uporządkowany i efektywny, konieczne jest, z jednej strony, utrzymanie synergicznej relacji z Radą Europejską, ponieważ ta właśnie instytucja będzie odpowiedzialna za podjęcie ostatecznych decyzji w sprawie reformy traktatów, z drugiej zaś przestrzeganie harmonogramu prac. Tylko tą drogą Konferencja Międzyrządowa będzie mogła doprowadzić do zawarcia nowego traktatu w krótkim czasie, co byłoby pożądane.

Wyzwania, przed którymi stoi Konwent, wykraczają poza trudne zadanie przygotowania reform. Dotyczą one również potwierdzenia ważności procedury stosowanej już przy formułowaniu Europejskiej Karty Praw Podstawowych. Konsolidacja modelu oznaczałaby dokonanie niezwykle ważnego kroku w niezbędnej ewolucji obecnego systemu podejmowania decyzji i byłaby jeszcze jednym powodem do wyrażenia Konwentowi należnego uznania za pomyślne przedstawienie dobrych propozycji w zakresie konsolidacji projektu europejskiego, promowania integracji i posunięcia naprzód procesu konstytucjonalizacji Unii Europejskiej.

Kończąc, pragnę złożyć wszystkim członkom Konwentu gratulacje w uznaniu zaszczytu, jakiego dostąpili Państwo w wyniku wytypowania Państwa [jako właściwych] do przyjęcia tej wielkiej odpowiedzialności, a także wyrażam nadzieję, że Wasze wysiłki zostaną uwieńczone sukcesem.